

Wyborem władz
i podjęciem uchwały

V Zjazd ZMS zakończył obrady

W Warszawie zakończył w niedzielę trzydniowe obrady V Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej.

V Zjazd ZMS wybrał nowe władze związku — 115-osobowy Zarząd Główny, 25-osobową Główną Komisję Rewizyjną oraz 25-osobowy Główny Sąd Koleżeński.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ukonstytuowało się 15-osobowe Prezydium. Przewodniczącym ZG został ponownie wybrany Bogdan Waliński, wiceprzewodniczącym — Andrzej Koltak, a sekretarzami — Andrzej Gordon i Krzysztof Warchol.

Zjazd ZMS podjął uchwałę, która precyzuje zadania tej organizacji w realizacji programu jaki przed młodym pokoleniem wytyczyły uchwały VI Zjazdu partii i VII Plenum KC PZPR.

W uchwale zjazd opowiedział się za utworzeniem Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, która harmonijnie zespalać będzie działania wszystkich środowisk młodego pokolenia w pracy dla ojczyzny.

W oddzielnym dokumencie zjazd wyraził swe poparcie dla idei integracji ruchu młodzieżowego w środowisku studentów.

Zjazd dokonał też zmian w statucie ZMS. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
20
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 43 (9015)
Cena 50 gr

Przyspieszenie rozwoju produkcji zadaniem władz gminnych

Krajowa narada w Urzędzie Rady Ministrów

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i członków najwyższych władz partyjnych rozpoczęła się w Urzędzie Rady Ministrów — pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza — narada pierwszych sekretarzy komitetów gminnych PZPR i naczelników gmin wzorcowych z całego kraju. Uczestniczą w niej przewodniczący prezydiów WRN i sekretarze rolni KW PZPR.

Celem narady jest omówienie roli i zadań gmin w aktywizacji swojego środowiska, a przede wszystkim w przyspieszeniu intensyfikacji produkcji rolniej. Chodzi o to, aby bieżący pierwszy rok działania gmin był w pełni wykorzystany do umacniania i doskonalenia działania tego najniższego obecnie ognia władzy ludowej oraz do gromadzenia

doświadczeń. Stworzone zostały warunki, w których gminy dysponujące dużym potencjałem produkcyjnym, usługowym, znaczną kadrą specjalistów oraz poważnymi środkami finansowymi i materiałowymi mogą i powinni odegrać o wiele większą rolę w rozwoju wsi i rolnictwa niż poprzednio gromady.

Pełne i racjonalne wykorzystanie tego potencjału i tych skoncentrowanych środków zależy będzie od poziomu pracy zespołów ludzkich, od wywiązywania się instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo ze swych zobowiązań, od działalności aktywnego społecznogospodarczego w gminie, a

przede wszystkim od ofiarności i zaangażowania społeczno-produkcyjnego samych rolników. Toteż głównie tym sprawom poświęcona jest dzisiejsza narada gospodarzy gmin wzorcowych, które powinny być przykładem wszechstronnej aktywności i osiągania wyż

Dokończenie na str. 2

3 dzień polskiej wizyty w Syrii

Wczoraj zakończyły się oficjalne rozmowy plenarne

Poniedziałek był trzecim dniem wizyty oficjalnej w Syrii przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego. W godzinach popołudniowych zostały zakończone polsko-syryjskie rozmowy plenarne.

W niedzielę, w drugim dniu oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w Syrii rozpoczęły się polsko-syryjskie rozmowy plenarne.

Tego samego dnia odbyły się rozmowy osobistości towarzyszących przewodniczącemu

Rady Państwa — sekretarza KC PZPR Jerzy Łukaszewicz przeprowadził rozmowy na temat współpracy PZPR z Syryjską Socjalistyczną Partią Odrodzenia Arabskiego BAAS, a wicepremier Kazimierz Olszewski — na temat współpracy ekonomicznej między obu krajami.

W godzinach wieczornych podpisano porozumienie o współpracy kulturalnej między Polską a Syrią.

Generał brygady Jerzy Modrzewski złożył w tym dniu wizytę na froncie syryjsko-izraelskim w rejonie obrony przodującej dywizji syryjskiej. Gen. Modrzewski był serdecznie witany przez żołnierzy i dowódców.

Sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak w towarzystwie prof. Józefa Bielawskiego odwiedził w niedzielę uniwersytet damasceński. Przyjele go: minister szkolnictwa wyższego Szaher el Fahham i minister zdrowia dr Madani al Chiami wraz z gronem profesorów.

W godzinach wieczornych w Ministerstwie Oświaty została

Dokończenie na str. 2

Inauguracja „Roku Kopernikowskiego“

Centralne uroczystości w Toruniu i Olsztynie

W niedzielę, w rodzinnym mieście Mikołaja Kopernika — Toruniu zainaugurowano obchody roku kopernikowskiego w Polsce. Głównym ich akcentem była uroczysta akademii, zorganizowana w nowoczesnej auli „Miasteczka Uniwersyteckiego“.

Blisko tysiąc uczestników uroczystości powitało członków Biura Politycznego KC PZPR: wicepremiera Józefa Tejcę i sekretarza KC Franciszka Szlachetca; członków Rady Państwa i Rządu, kierownictwa PAN i innych przybyłych gości.

Głos zabrał przewodniczący OK FJN — prof. Janusz Groszkowski, który podkreślił, że obchody kopernikowskie są ważnym elementem trwającego Roku Nauki Polskiej. Postać Kopernika, jego odważna myśl i umiłowanie prawdy — stwierdził mówca — przyswieca nam jako wzór we wszystkich poczynaniach, służących przyszłości narodu, przyswoić Polsce Ludowej, którą budujemy wspólnym, wzmożonym wysiłkiem.

Następnie przemówienie wygłosił Józef Tejchma. Przypominał on wpływ myśli Kopernika na rozszerzenie horyzontów intelektualnych ludzkości i zwrócił uwagę na aktualne aspekty postawy wielkiego polskiego astronoma wobec problemów naukowych, społecznych i politycznych. Mówimy o Koperniku — powiedział m. in. wicepremier

— a stale wracamy do spraw dzisiejszych, gdyż nie chcemy traktować tradycji na wzór muzealny, ale widzimy w niej oparcie dla dalszego rozwoju Polski, dla jej przyszłości, która jest dla nas największą troską.

Dokończenie na str. 2

Obchody 28 rocznicy wyzwolenia Poznania

23 lutego przypada 28 rocznica wyzwolenia Poznania. Z tej okazji odbędą się liczne akademie, koncerty i wieczornice.

Głównym akcentem obchodów, także dla uczczenia wyzwolenia Ziemi Wielkopolskiej, będzie koncert 22 bm. o godz. 17 w auli UAM. Jest on organizowany przez prezidia: RN Poznania i WRN. Podczas koncertu wystąpią artyści Opery, Teatru Polskiego i „Estrady” oraz Wielkopolska Orkiestra Rozrywkowa i Chór Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Tego samego dnia nastąpi też wręczenie wyróżnień Cyta-delowcom.

W ramach obchodów odbędą się na Starym Mieście i

Wildzie uroczyste sesje DRN, organizowane wspólnie z dzielnicowymi komitetami FJN. Podczas nich nastąpi, m. in. podsumowanie realizacji czynów społecznych w 1972 r. oraz wytyczenie zadań na ten rok. Na sesjach wręczone będą także zasłużonym działaczom odznaczenia państwowe i wyróżnienia. DK FJN oraz Prezydium DRN na Grunwaldzie urządzają koncert, a na Nowym Mieście podczas plenarnego posiedzenia DK FJN otwarta będzie m. in. wystawa dorobku szkolnych kół przyjaźni Związku Radzieckiego. Posiedzenie bowiem połączone z obchodami 55 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W 28 rocznicę wyzwolenia miasta trzy koła ZBoWiD przy HCP, MPK i „Pocztowców” otrzymają sztandary.

Pamięć poległych bohaterów uczczona będzie przez złożenie wieńców, m. in. 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie, a 22 bm. o godz. 15.30 na Cytadeli. (a)

W Wietnamie Płd.

14 dalszych punktów obserwacyjnych MKKiN

Jak donoszą z Sajgonu, międzynarodowa komisja kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem zawieszenia ognia w Wietnamie utworzy 14 dalszych punktów obserwacyjnych w Wietnamie Południowym. Decyzję tę podjęto mimo „niesprzyjających warunków jakie istnieją w rezultacie nieprzestrzegania porozumienia paryskiego o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie” powiedział przewodniczący komisji Michel Gauvin. (PAP)

Kampania wyborcza we Francji



We Francji rozpoczęła się kampania wyborcza, która trwać będzie do 4 marca, kiedy to odbędzie się pierwsza tura wyborów do francuskiego parlamentu.

Na zdjęciu: plakaty wyborcze rozlepione na ulicach Paryża. CAF — AP — telefono

Trwają naloty bombowe na Laos i Kambodżę

Mimo toczących się rozmów w sprawie przerwania ognia w całych Indochinach, lotnictwo amerykańskie kontynuuje bombardowania Laosu i Kambodży.

Zdaniem obserwatorów, USA udzielają tego wsparcia lotniczego wojskom Vientiane i Phnom Penh, aby przed wejściem w życie porozumienia o przerwaniu ognia mogły one rozszerzyć kontrolę nad obszarami, będącymi w rękach sił patriotycznych.

Agencja VNA podała w poniedziałek, że w ciągu bieżącego miesiąca siły patriotyczne Laosu zestrzeliły trzy dalsze samoloty amerykańskie.

Korespondent moskiewskiej „Prawy” pisze z Vientiane, że nasilanie przez USA wojny powietrznej w Laosie następuje w czasie, gdy paryskie porozumienia w sprawie Wietnamu stworzyły warunki do położenia kresu wojnie i przywrócenia pokoju oraz zgody narodowej w Laosie.

Nie można powiedzieć, że w Vientianie nie ma sił politycznych, które by nie opowiadały się za natychmiastowymi i radykalnymi przemianami. Liczni deputowani wystąpili w tych dniach z oświadczeniem o gotowości rozwiązania par-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

F. Szlachetca w węgierskiej TV

Węgierska Telewizja w swym bardzo popularnym cotygodniowym programie społeczno-politycznym nadała wywiad z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Franciszkiem Szlachetcem, który przebywał z wizytą na Węgrzech. Wywiad był pierwszą pozycją programu.

22 bm III Plenum CRZZ

22 bm. zbierze się w Warszawie Centralna Rada Związków Zawodowych na swym III posiedzeniu plenarnym. Tematem obrad są zadania związków zawodowych w socjalistycznym wychowaniu młodzieży w świetle postanowień VII Plenum KC PZPR.

Francuska delegacja w Polsce

19 bm. przybyła do Warszawy delegacja Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji Francji w celu ustalenia programu współpracy naukowo-technicznej na br. Chodzi m. in. o prawidłowe zabezpieczenie wdrożenia zakupionych we Fran-

Inauguracja WUM-L dla dziennikarzy

Wczoraj dziennikarze poznali szej zainaugurowali zajęcia na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu — Leninizmu. Oprócz dziennikarzy na inaugurację w sali Domu Prasy przybyli także przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z sekretarzem KW Janem Pawlakiem, który otworzył spotkanie.

Stwierdził on, że celem utworzenia specjalnych zajęć WUM-L dla dziennikarzy jest wdrożenie ich do systematycznego dokształcania sprzyjającego pogłębianiu działalności informacyjnej i publicystycznej, podnoszeniu jej na wyższy poziom.

Kierownik WUM-L Marian Cegła zapoznał następnie zebranych z programem tej najwyższej formy kształcenia partyjnego. Wykład inauguracyjny na temat kierowniczej roli partii w państwie i społeczeństwie socjalistycznym wygłosił dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk prof. dr Adam Łopatka. (ms)

ci licencji na nowoczesne centra-
le telefoniczne.

K. Waldheim powrócił do N. Jorku

W poniedziałek powrócił do Nowego Jorku sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Odbił on 2,5-tygodniową podróż po krajach azjatyckich, odwiedzając kolejno Indie, Pakistan, Bangladesz, Syjam i Japonię.

Posiedzenie rządu W. Brytanii

Na poniedziałek zwołane zostało posiedzenie rządu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Edwarda Heatha, poświęcone opracowaniu białej księgi w sprawie Irlandii Północnej. Minister ds. Irlandii Północnej William Whitelaw złożył sprawozdanie z ostatnich konsultacji z przywódcami partii politycznych Ulsteru.

Xuan Thuy w Budapeszcie

W poniedziałek w Budapeszcie rozpoczął się rozmowy między ministrem spraw zagranicznych WRL Janosem Peterem a sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu, ministrem DRW Xuanem Thuy, który przebywa na Węgrzech z oficjalną przyjacielską wizytą.

Apel senatora Fulbrighta

Przed kamerami telewizji NBC wystąpił przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA, William Fulbright. Zaapelowa-

wał on do prezydenta Nixona o zredukowanie „zobowiązań” wojskowych USA za granicą. Senator poinformował, że obecnie USA utrzymują ponad 2 tys. baz wojskowych na obcych terytoriach, w których stacjonuje ponad 600 tys. amerykańskich żołnierzy.

H. Kissinger w Tokio

W poniedziałek przybył do Tokio z Pekinu doradca prezydenta USA, Henry Kissinger. Przeprowadził on rozmowy, z przywódcami japońskimi, które dotyczyły będą stosunków USA — Japonia, problemów walutowych oraz sytuacji w Azji po zakończeniu działań wojennych w Wietnamie.

Decyzja Afganistanu

Rząd Afganistanu podjął decyzję o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Ludową Republiką Bangladesz.

Obrady w Oslo

W stolicy Norwegii trwa rozpoczęta 17 bm. 21 sesja rady północnej. Przebiega ona pod znakiem wielu sprzeczności, jakie wyłoniły się między północnymi partnerami, głównie na tle różnicy stanowisk wobec Wspólnego Rynku. Nie pozwoliło to m. in. państwom skandynawskim powziąć wspólnej decyzji w sprawie ustalenia kursów swych walut po dewaluacji dolara.

Rozmowy ZSRR — Japonia

W poniedziałek w Tokio rozpoczęły się japońsko-radzieckie konsultacje handlowe. Ich celem jest podsumowanie wyników wymiany handlowej między Japonią a ZSRR w roku 1972 oraz omówienie perspektyw japońsko-radzieckich stosunków handlowo-ekonomicznych w roku 1973.

Naukowa współpraca ZSRR-USA

Zgodnie z zawartym między ZSRR i USA porozumieniem o współpracy w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, w dniach od 12 do 17 bm. w Instytucie Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR odbyło się spotkanie uczonych obu krajów.

Studenckie bójki w Rzymie

W poniedziałek na wydziale prawa uniwersytetu w Rzymie doszło do bójki między grupami studentów, należących do organizacji lewicowych i neofaszystowskich.

Studenckie bójki w Rzymie

W poniedziałek na wydziale prawa uniwersytetu w Rzymie doszło do bójki między grupami studentów, należących do organizacji lewicowych i neofaszystowskich.

Studenckie bójki w Rzymie

W poniedziałek na wydziale prawa uniwersytetu w Rzymie doszło do bójki między grupami studentów, należących do organizacji lewicowych i neofaszystowskich.

ROGODA

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami wystąpią opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Temperatura maksymalna od plusa i na wschodzie do plusa 4 na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

19 bm. odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR J. Szydłaka.

W trakcie obrad Jan Szydłak wygłosił referat pt.: „Cele i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju”. W dyskusji — po referacie — głos zabrali: prof. dr Jan Szczepański — wiceprezes PAN, prof. dr Witold Nowacki — wiceprezes PAN, prof. dr Włodzimierz Michajłow — sekretarz Wydziału Nauk Biologicznych PAN, prof. dr Jan Michalski — sekretarz Wydziału Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologicznych - Geograficznych PAN, prof. dr Stanisław Leszczycki — dyrektor Instytutu Geografii PAN, prof. dr Jan Karol Kostrzewski — sekretarz Wydziału Nauk Medycznych PAN, prof. dr Stefan Węgrzyn — kierownik Zakładu Automatyki Komplexowej PAN, prof. dr Władysław Findelsen — z-ca

sekretarza Wydziału Nauk Technicznych PAN, prof. dr Kazimierz Kopecki — dyrektor Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki Politechniki Gdańskiej, prof. dr Piotr Zaremba — dyrektor Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego Politechniki Szczecińskiej, prof. dr Bolesław Malisz — z Instytutu Geografii PAN, prof. dr Władysław Markiewicz — sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN, prof. dr Zygmunt Kowalczyk — przewodniczący Komitetu Geodezji PAN, prof. dr Antoni Rutkowski — z-ca sekretarza Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN, prof. dr Jerzy Kroh — z Politechniki Łódzkiej.

Na zakończenie głos zabrał prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Włodzimierz Trzebiatowski, podkreślając wagę zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju dla końcowej fazy przygotowań II Kongresu Nauki Polskiej.

Uroczystości kopernikowskie

Dokończenie ze str. 1

ską. O tym myślało Biuro Polityczne KC PZPR i Rząd, kierując obchody rocznicy Kopernika na tory doskonalenia szkół, uczelni, lepszego wyposażenia ich w nowoczesne pomoce naukowe, laboratoria dla astronomii, dla nauk ścisłych i dla wszystkich nauk. Jest więc rzeczą celową, aby ta rocznica stała się nowym bodźcem dla młodzieży, przede wszystkim w zdobywaniu wiedzy.

W godzinach porannych społeczeństwo Ziemi Bydgoskiej zebrało się pod pomnikiem Kopernika na staromiejskim rynku w Toruniu. Złożono wieńce i kwiaty w hołdzie „toruńczykowi, który ruszył Ziemię, a wstrzymał Słońce”. Dokonano również otwarcia licznych wystaw prezentujących wkład Kopernika do nauki światowej oraz jego wielostronną działalność jako ekonomisty, lekarza, matematyka, filozofa oraz obywatela — obrońcy polskości.

Wieczorem, przy blasku sztucznych ogní, ulicami kopernikowskiego grodu przeszedł barwny korowód młodzieży w historycznych strojach.

Wczoraj obchody kopernikowskie przeniosły się z Torunia do Olsztyna, miasta, którego Mikołaj Kopernik bronił niegdyś przed Krzyżakami i gdzie spędził wiele lat swego życia. Główne uroczystości były tam związane z otwarciem Olsztyńskiego Planetarium Lotów Kosmicznych, jednego z nielicznych w Europie.

O godz. 11 kilka tysięcy mieszkańców miasta i młodzieży szkół olsztyńskich, zgromadziło się w sąsiedztwie otwierającego podwoje — Planetarium Lotów Kosmicznych. Przybyły delegacje miast i województw, z którymi związany był Kopernik. Zaproszono przedstawicieli świata naukowego i kulturalnego z CSRS, NRD i ZSRR.

Otwarcia planetarium dokonał minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński. Obecny był i sekretarz KW PZPR w Olsztynie — Józef Buziński.

Goście zwiedzili nową placówkę oraz obejrżeli inauguracyjną projekcję. Olsztyńskie planetarium pełnić będzie rolę ważnej placówki oświatowo-dydaktycznej, upowszechniającej wiedzę o otaczającym nas wszechświecie. Umożliwi ono oglądanie różnych zjawisk astronomicznych z wrażliwym obserwowaniem ich z pojazdu pędzącego w kosmosie.

Otwarta została również wystawa twórczości artystów olsztyńskich w nowym salonie Biura Wystaw Artystycznych, a następnie goście obejrżeli w salach Muzeum Mazurskiego wystawę pn. „Warmia i Mazury od czasów Kopernika po

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Inauguracja Roku Nauki w Wielkopolsce

dzień dzisiejszy”. Prezentuje ona liczne pamiątki z bogatej przeszłości historycznej Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, tradycji walk o zachowanie jej polskości oraz osiągnięcia

i dorobek w okresie współczesnym.

Oddzielne fragmenty wystawy obrazują działalność naukową i publiczną wielkiego astronoma. (PAP)

Uroczyste posiedzenie senatów wyższych uczelni Poznania oraz Oddziału Polskiej Akademii Nauk, w którym uczestniczyli członkowie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL Walenty Kołodziejczyk, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD Tadeusz Miłniewicz, przedstawiciele rad narodowych: wojewódzkiej i miasta Poznania, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin zainaugurowało obchody Roku Nauki Polskiej w Poznaniu.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Kolegium Rektorów m. Poznania prof. dr. Ryszard Domański.

Sylwetkę wielkiego polskiego astronoma, ogrom jego dzieła, niezależność sądu zdolną łamać uświęcone autorytety w imię nauki, przedstawił doc. dr. Hieronim Hurlik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Potencjał naukowy Poznania, wynikające stąd zadania, stojące przed naukowcami różnych dziedzin i perspektywy rozwoju poznańskiej nauki omówił w swym wystąpieniu sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świątaj. O konieczności wdrażania osiągnięć nauki i techniki do prze-mysłu, przyspieszenia rewolucji naukowo-technicznej mówił dyrektor Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych doc. dr inż. Kazimierz Mielec.

Tę samą myśl na przykładzie konkretnego zakładu produkcyjnego rozwinął dyrektor HCP Edward Idziak.

Zadaniem uczonego jest szukanie prawdy, szukanie odpowiedzi na problemy, które stawia współczesny świat i głoszenie tych prawd w imię rozwoju ludzkości, tak, jak to czynił Kopernik — powiedział prof. dr Gerard Labuda. Nawijając do idei kopernikowskiej przypomniał, że kultura europejska zawdzięcza swą wielkość wartościom wniesionym do niej przez naukę i technikę. Podobną rolę spełniają one również teraz, w okresie rewolucji naukowo-technicznej.

Przewodniczący Kolegium Rektorów prof. dr Ryszard Domański przedstawił program działania i perspektywy rozwojowe poznańskich uczelni, dla których Rok Nauki Polskiej będzie rokiem wzmożonej pracy w służbie nauki i kraju.

Podczas inauguracji Roku Nauki Polskiej zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Bolesław Stachowiak oraz sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świątaj wręczyli doroczne Nagrody Województwa i Poznania.

(Listę nagrodzonych podajemy na str. 3).

W imieniu wyróżnionych podziękował prof. dr Czesław

Dokończenie ze str. 1

szych — niż powszechne — wyników w organizacji życia społecznego oraz rozwoju gospodarczego.

Uczestników narady powitał w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i Rządu premier Piotr Jaroszewicz.

Premier przypomniał, że 100 gmin wzorcowych powinno stać się wzorcowymi pod względem organizacji i kultury pracy, sprawności działania administracji i poszczególnych służb oraz aktywności działania wszystkich instytucji gminnych. Gminy wzorcowe powinny być przykładem dla pozostałych w wykorzystywaniu rezerw produkcyjnych, pobudzaniu inicjatywy społecznej i poprawie warunków życia mieszkańców wsi.

Również komitety gminne partii i wiejskich organizacji

PZPR w gminach wzorcowych powinny stać się kuźnią dobrych doświadczeń w pracy partyjnej.

Rolę gminnych rad narodowych i naczelników gmin w rozwoju społeczno-gospodarczym wsi omówił szef URM — min. Janusz Wieczorek. Stwierdził on m. in., że w realizacji rocznych i wieloletnich planów, uchwalonych przez gminne rady, należy umiejętnie kojarzyć środki państwowe ze środkami organizacji społecznych i udziałem własnym ludności.

Podstawowe zadania naczelników gmin wiążą się ze sferą produkcji rolnej. Zostali oni wyposażeni w kompetencje koordynacyjne, dotyczące wszystkich instytucji państwowych i spółdzielczych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych gminy.

Po raz pierwszy w historii polskiej administracji — podkreślił J. Wieczorek — organowi gminnemu — naczelnikom — przekazano w tak szerokim zakresie uprawnienia pierwszej instancji administracyjnej w indywidualnych sprawach rolników.

Min. rolnictwa — Józef Okuniewski w swoim wystąpieniu omówił zadania gmin w przyspieszeniu rozwoju produkcji rolnej. Wskazał przede wszystkim na potrzebę dokonania szczegółowej analizy w każdej gminie i wsi dotychczasowego postępu w produkcji rolnej i ustalenia w oparciu o te analizy konkretnych zadań. Zwrócił również uwagę na potrzebę jak najszybszego wykorzystania możliwości wprowadzania różnych form kooperacji między współzależnymi gospodarstwami i rolnikami indywidualnymi oraz form zespołowego współdziałania i produkcji między gospodarstwami indywidualnymi. Wiele uwagi min. J. Okuniewski poświęcił także roli i zadaniom naczelnika gminy w inspirowaniu, koordynowaniu i nadzorowaniu działalności instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo, które powinny w pełni i terminowo wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec rolnictwa.

Po wystąpieniach ministrów J. Wieczorka i J. Okuniewskiego rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 49 osób. Głos zabrało pięciu I sekretarzy komitetów gminnych PZPR, 12 naczelników gmin wzorcowych oraz przewodniczący Prez. WRN w Lublinie — Ryszard Wójcik i sekretarz rolny KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Wójtecki.

W wystąpieniach swych omówili oni główne problemy nurtujące gminy w pierwszym roku ich działania oraz podejmowane przedsięwzięcia zmierzające do dalszego ożywienia życia społeczno-gospodarczego na wsi. Wiele uwagi poświęcono roli i zadaniom gminnych komitetów PZPR i organizacji partyjnych w kształtowaniu społeczności wiejskiej oraz w inspirowaniu aktywnego działania wszystkich organizacji i instytucji działających na wsi.

Na zakończenie narady zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Podkreślił on, że najważniejszym zadaniem gminnych rad narodowych i naczelników gmin jest przyspieszenie rozwoju produkcji rolnej, lepsze niż dotychczas wykorzystanie rezerw w tej dziedzinie, skoncentrowanie na tym odcinku pracy wszystkich społecznych i gospodarczych sił gminy.

Premier szerzej omówił kilka zagadnień, które w działalności gminnych rad i naczelników powinny zajmować szczególne miejsce. Chodzi tu m. in. o dobre i pełne wykorzystanie ziemi, rozwój usług i różnych form kooperacji. P. Jaroszewicz wskazał też na rolę, jaką mają w gminach do spełnienia organa PZPR wspólne z kołami ZSL oraz organizacje społeczne i młodzieżowe. (PAP)

3 dzień wizyty w Syrii

Dokończenie ze str. 1

podpisana umowa o współpracy kulturalnej między oboma krajami.

W poniedziałek, w trzecim dniu wizyty w Syrii, przewodniczący Rady Państwa, H. Jabłoński wraz z towarzyszącymi osobistościami zwiedził Palmirę oraz zespół wykopalisk odkrytych przez polską misję archeologiczną pod kierunkiem prof. Michałowskiego.

W godzinach popołudniowych, po powrocie gości polskich do Damasku, wznowione zostały oficjalne polsko-syryjskie rozmowy plenarne. (PAP)

nej, lepsze niż dotychczas wykorzystanie rezerw w tej dziedzinie, skoncentrowanie na tym odcinku pracy wszystkich społecznych i gospodarczych sił gminy.

Premier szerzej omówił kilka zagadnień, które w działalności gminnych rad i naczelników powinny zajmować szczególne miejsce. Chodzi tu m. in. o dobre i pełne wykorzystanie ziemi, rozwój usług i różnych form kooperacji. P. Jaroszewicz wskazał też na rolę, jaką mają w gminach do spełnienia organa PZPR wspólne z kołami ZSL oraz organizacje społeczne i młodzieżowe. (PAP)

3 dzień wizyty w Syrii

Dokończenie ze str. 1

podpisana umowa o współpracy kulturalnej między oboma krajami.

W poniedziałek, w trzecim dniu wizyty w Syrii, przewodniczący Rady Państwa, H. Jabłoński wraz z towarzyszącymi osobistościami zwiedził Palmirę oraz zespół wykopalisk odkrytych przez polską misję archeologiczną pod kierunkiem prof. Michałowskiego.

W godzinach popołudniowych, po powrocie gości polskich do Damasku, wznowione zostały oficjalne polsko-syryjskie rozmowy plenarne. (PAP)

Rosną zadania wielkopolskich związkowców

Metodami i kierunkami działania na rzecz realizacji uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych poświęcone było wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda.

W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego WRZZ — Czesława Kończalę oraz w dyskusji stwierdzono, że naczelnym zadaniem wielkopolskiej organizacji związkowej jest działanie na rzecz realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu ZZ w aspekcie reprezentacji i obrony interesów ludzi pracy, ich aktywi-

Katastrofa samolotu „Aeroflotu“

W poniedziałek przed południem na praskim lotnisku Ružino uległ poważnej awarii samolot pasażerski radzieckich linii lotniczych „Aeroflot”. Samolot odbywał regularny rejs na linię Moskwa — Praga. Część załogi i pasażerów ocalała.

Na miejsce przybyła komisja, powołana do zbadania przyczyn katastrofy. Komisji przewodniczył minister transportu CSRS Sztéfan Szutka. (PAP)

Kary dla sprawców zbiorowego gwałtu

Przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi zakończył się proces przeciwko Czesławowi Malcowi, Piotrowi Pajbańczykowi, Andrzejowi Piskorzowi i Janowi Nowakowi, oskarżonym o dokonanie w czerwcu 1972 r. zbiorowego gwałtu na Iwonie M.

Cała czwórka to ludzie nigdzie nie pracujący i pozostający na utrzymaniu rodziców. A. Piskorz i J. Nowak byli już karani za kradzież.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego Cz. Malce i P. Pajbańczyk skazani zostali na kary po 12 lat pozbawienia wolności. Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył karę 11 i 8 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Z udziałem sekretarza KW PZPR Stanisława Kuleszy odbyła się wczoraj w Poznaniu narada przewodniczących wydziałów Sądu Wojewódzkiego. Dokonano oceny ubiegłorocznej pracy wielkopolskiego sądownictwa oraz omówiono zadania programowe na rok bieżący, ze szczególnym uwzględnieniem problemów umocnienia ładu, bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej. (Y)

Kopernik w sztuce

500-lecie urodzin naszego wielkiego astronoma uczcił Klub Oficerski Wojsk Lotniczych w Poznaniu wystawą malarstwa, rzeźby i grafiki plastyków poznańskich, związaną tematycznie z postacią i działalnością Mikołaja Kopernika. Na wystawę zatytułowaną „Kopernik — Komsos” złożono prace 26 poznańskich artystów. Tak jak i na poprzednich wystawach, którym patronowało wojsko na plan pierwszy wysuwają się rzeźby i medale. Znacznie gorzej poradził sobie natomiast z tematyką Kopernikowską malarze. (ob)

Peruwiańczycy uczą się w Polsce

11 absolwentów i studentów uczelni peruwiańskich przybyło 19 bm. do Polski aby pogłębić wiedzę w dziedzinie gospodarki rybnej. Młodzież Peruwiańczyków została delegowana do Polski przez Ministerstwo Rybołówstwa. Podstawą takiej formy współdziałania jest podpisane wcześniej porozumienie między resortami zajmującymi się gospodarką morską w obu krajach.

Peruwiańscy goście będą studiować zagadnienia połowowe, nawigacyjne i ekonomiczne gospodarki rybnej na wyższych uczelniach Trójmiasta i Szczecina.

Rosną zadania wielkopolskich związkowców

Metodami i kierunkami działania na rzecz realizacji uchwały VII Kongresu Związków Zawodowych poświęcone było wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda.

W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego WRZZ — Czesława Kończalę oraz w dyskusji stwierdzono, że naczelnym zadaniem wielkopolskiej organizacji związkowej jest działanie na rzecz realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu ZZ w aspekcie reprezentacji i obrony interesów ludzi pracy, ich aktywi-

zacji społeczno-zawodowej oraz pracy ideowo-wychowawczej. Przyjęta przez uczestników obrad uchwała mówi więc o mobilizacji sił w celu wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych, o zwiększeniu liczby inicjatyw w zakresie ujawniania i wykorzystywania rezerw, o poprawie warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg m. in. w wyniku dalszego rozwoju: przemysłowej służby zdrowia i bazy czasowej, a nadto wydatniejszej niż dotychczas pomocy udzielanej ko-bietom pracującym zawodowo.

W zakresie pracy ideowo-wychowawczej uchwała WRZZ kładzie nacisk m. in. na adaptację społeczno-zawodową nowo przyjętych do pracy oraz na doskonalenie form wyrównywania ludzi dobrej roboty. (y)

„Północ” — Sposób - na co?

„Możliwe, że jesteśmy krajem analfabetów”. Nasz największy przedsiębiorca jest analfabeta, nasz największy bankier także, a nawet sam król Fajsal niebylech i wyprecyzował. Takie słowa zanotował korespondent „Newsweek” w stolicy Arabii Saudyjskiej, boga-ry to feudalne królestwo, bogate nafta, coraz bardziej staje się oparciem dla sił reakcyjnych świata arabskiego.

Feudaliści saudyjscy nie tylko uczestniczą w wojnie przeciwko siłom postępowym w Państwie Arabskim, ale i coraz bardziej zacieśniają swą współpracę z Waszyngtonem.

„Nie ma sensu — powiada król Fajsal — mówić o rolnie naftowej jako o środku nacisku na Stany Zjednoczone. Niebezpieczne jest nawet myśleć o tym”.

Rozwijając te myśli, prowadząca w kierunku wzrostu przemysłowego z tego, który starają się realizować Arabowie, walczą przeciwko agresji izraelskiej, saudyjski minister dopowiada: „Uważamy, że dla Arabów sposobem wykorzystania własnej ropy naftowej jest traktowanie jej jako podstawy ścisłej współpracy z Zachodem, a zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi”.

Czyż nie prościej byłoby powiedzieć, że dla władców saudyjskich jest to jedyny sposób utrzymywania się jeszcze przy władzy? (rek)

Sherlock Holmes wciąż... działa

Tak się już zdarza, że fikcyjne postacie stworzone przez utalentowanych pisarzy wydają się niemniej rzeczywiste, niż ludzie, którzy istnieli i żyli naprawdę. Do takich postaci fikcyjnych — a jednak jakby żyjących — należy Sherlock Holmes.

Sir Arthur Conan Doyle napisał kiedyś o stworzonej przez siebie postaci Sherlocka Holmes'a: „Lubi się myśleć, iż istnieje jakieś tajemnicze, nieznane miejsce, nieosiągalne i niedostępne... takie miejsce potrzebne jest dzieciom obdarzonym bujną wyobraźnią. Może w jakimś ubogim kątku takiej Walhalli — Holmes i jego Watson mogą znaleźć na jakiś czas miejsce dla siebie...”

Doyle robił niemałe starania, by swoje literackie „dzieci” wysłać do takiej Walhalli. W grudniu 1893 r. w 6 lat po ukazaniu się pierwszej książki z Sherlockiem Holmesem, która stała się prawozorem powieści detektywistycznych — autor za notował w swoim pamiętniku: „Zamordowałem Holmesa”.

Był śmiertelnie zmęczony swoim własnym bohaterstwem i pragnął za wszelką cenę poświęcić się piśarstwu poważniejszemu, nawet — jak twierdził — „jeśli wraz z pogrzebaniem Holmesa miałbym pogrzebać własne konto bankowe” — które dzięki owym powieściom było wcale tłuste. Wobec tego w książce „Wspomnienia o Sherlocku Holmesie” rzucił słynnego detektywa oraz profesora Moriarty (owego „Napoleona przestępcy”) — w przepaść, a żeby nie było nadziei na uratowanie — kazał im stoczyć się ze skały wprost w rwące nurty wódospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Publiczność żąda zmartwychwstania

Szum jaki powstał wokół unicestwienia tych postaci był potężny. Czytelnicy i wydawcy zrobili z tego taką tragedię,

jakby każdemu z nich autor osobiście zamordował ojca, matkę i sześcioro dzieci. Conan Doyle uległ i napisał słynnego „Psa Baskerville’a” — ale i tego było za mało. Zawsza wołało: jeszcze! jeszcze! jeszcze! ma!o!!!

Conan Doyle uległ znowu. W 1905 r. wydał „Powrót Sherlocka Holmes’a”. Ale próbował uporczywie uwolnić się od swe go bohatera. W owym „Powrocie” Holmes ostatecznie wycofuje się z działania, przenosi się do hrabstwa Sussex, by hodować... pszczoły. Nie pomogło... W 1915 r. pod presją czytelników i wydawców słynny detektyw musiał powrócić z emerytury do czynnego życia, choć chciał już pożegnać Holmes’a.

„Żegnaj” nie nastąpiło nigdy

Conan Doyle zmarł w 1930 r. ale Holmes... żyje! Dzisiaj on i jego nieodstępny przyjaciel dr Watson mają swoje „specjalne miejsce”. Nie, nie na londyńskiej Baker Street 221 b, jak w powieściach, (taki adres notabene nigdy nie istniał), ale w zamku w Szwajcarii, w kraju, w którym słynny detektyw zginął po raz pierwszy w nurtach wódospadu, zrzucony tam przez swego twórcę.

W starodawnym i pięknym Cha-teau de Lucens, niedaleko Lozany i Jeziora Genewskiego znajduje się ekskluzywnie urządzone studio wielkiego detektywa z wszelkimi akcesoriami: znajdziecie tam cygara w wiaderku na węgle, tytoł w perskim woreczku, patriotyczny „V.R.” (Wiktoria Regina) sygnet królowej — wykonane w ścianie strzały z pistoletu. Znajdziecie tam oczywiście trzymadło na fajki, skrzypce Stradivarius’a, słynną czapkę z daszkiem na obie strony i płaszcz z pelerynką. Nóż do rozcinania papieru zanurzony do połowy w nieotwartym jeszcze do końca liście na gzymsie komin-ka. Porzucane wszędzie pamięt-

ki ze słynnych „spraw”: laska dra Mortimera, fotografię OWEEJ kobiety — Ireny Adler i wiele innych.

Wszystkie przedmioty — ciężkie, rzeźbione meble, srebro, porcelana, oszklony barek i książki — białe kruki — są to jak najbardziej autentyczne wiktoriańskie, a nagrane na taśmę hałasy dochodzące jakby z londyńskiej ulicy — stwarzają tak urzekające wrażenie prawdziwości, że naprawdę trudno uwierzyć, że Sherlock Holmes nigdy nie istniał... To tutaj, w owym szwajcarskim zamku turysta z ojczyzny Conan Doyle’a czuje się tak bardzo w Londynie, tak niewątpliwie na słynnej Baker Street pod owym nieistniejącym numerem... Baker Street istnieje w Londynie naprawdę, ale owi fikcyjni na niej adres stał się chyba najsłynniejszym adresem w literaturze.

Ten właśnie pokój ze wszystkimi jego akcesoriami i tak przedziwnie prawdziwą atmosferą jest główną atrakcją zamku, którego reszta mieści kolekcje różnego rodzaju będące własnością Fundacji Conan Doyle’a.

Jak się to stało?

Zamek zakupiony został w 1965 r. przez Adriana Conan Doyle’a, najmłodszego syna zmarłego autora a zarazem wykonawcę jego testamentu i opiekuna jego spadku. Z chwilą śmierci Adriana w 1970 r. zamek przekształcono w muzeum pamięci po pisarzu.

Młotniści twórcy Conan Doyle’a, tłumnie zwiedzający ową muzeum — szaleją wprost w tzw. „Sali rękopisów” — pełnej archiwalnych dokumentów pisarza, jego rękopisów, oraz stosów listów, których nadchodziło do autora (przeciętnie 60 sztuk dziennie). Oryginalne ilustracje, fotografie i fotostudy filmowe zakrywają od góry do dołu ściany „Sali rękopisów”. Warto może nadmienić, że nakręcona w 1959 r. filmowa wersja „Psa Baskerville’a” była ni mniej ni więcej tylko 121-y filmem o Sherlocku Holmesie.

Postać Holmesa grana była na scenie, ekranie, w telewizji i w radio niezliczoną ilość razy, a nawet zmaterializowała się w... balucie pt. „Wielki detektyw” jak też i w komedii muzycznej, wystawionej w 1965 r. w Londynie pt. „Baker Street”, w której to komedii muzycznej słynny profesor Moriarty... śpiewał!

Po dzień dzisiejszy istnieją w różnych krajach „Stowarzyszenia Sherlocka Holmesa”. Do najbardziej malowniczych należą bez wątpienia stowarzyszenia „Ochotników Baker Street” — nazwane tak ku czci „armii ochotników” złożonej z ulicznych podrostków, która w jednej z powieści pomaga Holmesowi wykryć sprawcę przestępstwa. Obecny przewodniczący tego stowarzyszenia powiada, iż owa ochotnicza armia podrostków żyje nadal w pamięci wszystkich, którzy pokochali ich czytając książki Conan Doyle’a.

I pomyśleć, że autor chciał „zamordować” swego bohatera 70 lat temu...

EWA WIŚNIEWSKA

TELEWIZJA Koniec chłopskiej epopei

W trakcie wyświetlania kolejnych odcinków telewizyjnych „Chłopów” czyniono im już wiele zarzutów i pewnie posypią się dalsze. Ze serialu ma wiele braków dramatycznych, że reżyser przesadnie starał się być wierny arcydziełu Reymonta, ale i odwrotnie — że pozwolił sobie na zbyt wiele odstępstw i przemieszczeń w stosunku do literackiego pierwowzoru. Nie sądzę, aby trzeba było szukać dziury w całym.

Bo prawda jest taka, że „Chłopi” stali się najpopularniejszym serialem telewizyjnym na polskich ekranach, bijącym nawet sławną „Stawkę większą niż życie” (tak wykazały badania). Jest to więc jeszcze jedno zwycięstwo Reymonta, ale i jego filmowych adaptatorów. Tym większe, że serial nie wyróżniał się ani sensacyjno-kryminalną intrygą, ani wartką akcją. Przeciwnie — zryłaliśmy się początkowo z powodu leniwie rozwijających się wątków. Rychło jednak wciągnął wszystkich rytm tej epopei polskich chłopów, przywołaliśmy się do postaci tak znakomicie kreowanych przez Krakowską i Królówkę, Gogolewskiego i Hańkę, Chojacką i Fijewskiego, że poprzestaliśmy na nazwiskach czołowych wykonawców.

Podsumujmy: była to piękna robotka całego zespołu, od scenarzysty Kosińskiego i reżysera Rybkowskiego po aktorów. I chyba wszyscy obejrzelismy w niedziele kolejny odcinek „Chłopów” z zalem, że to już ostatni. (ms)

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Na ringach i poza nimi

W zakończonym w niedzielę turnieju o Złoty Pas Aleksandra Polu-sa, imprezie stanowiącej generalny przegląd pięściarskiej młodzieży — zgodnie z oczekiwaniami, poziom stoczonych pojedynków był znacznie wyższy niż w imprezie ubiegłorocznej. Znacząco to, że rywalizacja o cenne trofea przyniosła się i zwycięstwo na poznańskim ringu znajduje uznanie w oczach trenerów i selekcjonerów. O celowości takiego przeglądu nie trzeba chyba nikogo przekonywać, dotychczas bowiem nie było możliwości sprawdzenia postępów szerokiego grona bokserów, jednocześnie we wszystkich wagach. Ustalenie granicy wieku uczestników na 19 — 20 lat, pozwalała w czasie zawodów ewentualne niedostatki w szkoleniu bez pośrednich następstw mistrzów, tak, by był czas na usunięcie braków.

Jak prezentuje się młodzież? W opinii trenerów, kadry młodzieżowe — Lerner, i seniorów — Kika, nie najgorzej jest w wagach lżejszych. Zawodnicy dokonali dalszego kroku na drodze przyswojenia sobie technik tej dyscypliny, wielu z nich przedstawia już całkiem dobry poziom wyszkolenia. Błędem większości jest jednak niedostateczna praca nóg, co przy ofensywnym stylu walki powoduje kłopoty w wyczuciu dystansu. Najlepiej wypadli Czerwinski w muszej, Gajda i Zgliński w lekkiej, Pędzich w półśredniej.

Sukces zanotowali reprezentanci Wielkopolski, z któ-

rych trzech odniosło zwycięstwo w finale. Zdobywcą głównego trofeum — Złotego Pasa — Przybylski z Zagłębia ma jednak w wadze półciężkiej groźnego konkurenta w Stoppelu z Bydgoszczy. Natomiast Felkelowi z Olimpi (waga lekkośrednia) rozstrzygnięcie pojedynków jedną ręką może nie przynieść sukcesów na dłuższą metę. U Aleksandraka z Prosny (waga musza) obserwowaliśmy braki kondycyjne. Są więc elementy, nad których poprawą trzeba popracować w codziennej pracy treningowej.

A jest o co walczyć. Poza rozgrywkami ligowymi, niezwykle bogato zapowiadają się kalendarz imprez międzynarodowych. Rok poolim pijski sprzyja zazwyczaj od-mładzaniu kadry w poszczególnych dyscyplinach. Nie inaczej jest i w boksie, gdzie zawodnicy europejscy po kilku latach startów znają się jak przysłówowe tyse konie. Dlatego też szkoleniowcy stawiają na młodzież. Już w połowie kwietnia odbędą się mecze Wiertemberga — Polska, w czerwcu planowany jest wyjazd na turniej do Włoch, potem Bratysława, Turniej Przyjaźni w Rumunii, Prohaski w Ostrawie. Imprez jest wiele, a udział w nich Polaków podporządkowany został utrzymaniu wysokiej pozycji naszego pięściarstwa na ringach międzynarodowych.

C pięściarstwie pisze się ostatnio sporo, niestety, nie zawsze najlepiej. Przyczyna

tęgo stała się postawa kilku pseudodziałaczy, korzystających z kasy PZB dla swoich prywatnych celów. Sprawa ta znajduje epilog w toczącym się w Warszawie procesie o nadużycia finansowe, a Zarząd PZB — na wniosek GKKFiT — zawieszono w czynnościach.

Trudno wyliczyć wielkość szkody, spowodowanej działaniem kilku osób. Chodzi nie tylko o złotówki, podważony został autorytet także wielu działaczy, stojących poza tą grupką. Okazuje się jednak, że jest szeroki aktyw społeczny, gwarantujący dalszy prawidłowy rozwój tej dyscypliny. Na podkreślenie zasługuje dobra współpraca trenerów i działaczy sztal autorytet także terenowego. Wszyscy chcą jednego — dalszego podnoszenia poziomu boks, przywrócona została dobra atmosfera między zawodnikami. Większą uwagę przykładają do postępów w nauce — sport przecież to zaledwie wycinek w życiu młodego człowieka. Tak więc i w tej dziedzinie wywołano rezerywy, tkwiące w licznej rzeszy naprawdę uczciwych i o'danych sprawie działaczy.

BOGDAN ZDANOWSKI

W naszym obiektywie



W kolejnych derbach koszykarek ekstraklasy, w sali przy ul. Chwiałkowskiego kolejarzy po dejmowały drużyny AZS-u. Nie spodzianką było zwycięstwo akademickich w sobotnim meczu. Na zdjęciu fragment sobotniego pojedynku.



Interesujący turniej zapasniczy odbywał się w Poznaniu. W sa Energetyka oglądaliśmy między innymi finalistów ostatniej Olimpiady: Weisenbergera i Neumeir — NRF. Obaj zwyciężyli w swych kategoriach. Na zdjęciu: Weisenberger w pojedynku z Machnickiem (Sulimirczyk).



Na lodowisku Bogdanka odbywał się kolejny turniej w łyżwiarstwie figurowym o puchar PG Koziołki. W sławce kilku ośrodków krajowych, łyżwiarze Su-my zajęli trzecie, a Sanu — pierwsze miejsce. Fot. (3) — K. Przychodźki

W kraju i na świecie

W Sosnowcu zakończyły się halowe, tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. Tytuły zdobyli wśród chłopców: Straus (AZS Warszawa), a wśród dziewcząt Rejdych (Zagłębie Wałbrzych). W grze podwójnej zwyciężyła para Jasiński — Gajda.

Puchar Beskidów w dwuboju alpejskim ponownie zdobył 22-letni Jan Bachieda, wygrywając na stokach Skrzycznego siałom specjalny. Drugi był jego starszy brat Andrzej, a trzeci Ryszard Cwiklo (WKS Zakopane).

W Rzeszowie zakończył się I Ogólnopolski turniej kwalifikacyjny seniorów w judo. Startowało w nim około 150 zawodników. Nie spodzianką była porażka Antoniego Zajkowskiego z olimpijczykiem Jatowtem, ale startował on tym razem w wadze średniej.

Tabele

PIŁKA RĘCZNA I LIGA

Wybrzeże — Gwardia Opole 24:18 i 24:20
Anilana — Śląsk 17:12 i 11:15
Pogoń Szcz. — Spójnia 12:23 i 7:14
Sparta — Stal 21:19 i 23:18
Pogoń Zabrze — Grunwald 16:13 i 20:14

TABELA

1. Śląsk	22	38	443-346
2. Spójnia Gdańsk	22	30	356-312
3. Stal Mielec	22	27	436-369
4. Grunwald	22	26	408-382
5. Anilana Łódź	22	23	358-324
6. Wybrzeże Gd.	22	21	381-404
7. Pogoń Zabrze	22	20	371-382
8. Sparta Kat.	22	16	397-463
9. Gwardia Opole	22	14	398-465
10. Pogoń Szczecin	22	5	337-433

KOSZYKÓWKA I LIGA MĘŻCZYZN

Lublinianka — Wybrzeże 71:83 i 80:65
Górnik — Lech 76:84 i 87:82
Polonia — Wisła 75:74 i 89:80
Śląsk — Resovia 69:74 i 74:69
Pogoń — AZS W-wa 80:62 i 93:70

TABELA

1. Wybrzeże	26	46	2102-1928
2. Resovia	26	44	2035-1888
3. Wisła	26	42	1921-1768
4. Śląsk	26	42	1869-1737
5. Lublinianka	26	42	1782-1760
6. Lech	26	41	2146-2037
7. Polonia	26	37	1902-1974
8. Pogoń	26	36	1910-2159
9. Górnik	26	31	1929-2037
10. AZS W-wa	26	29	1863-2161

I LIGA KOBIEC

Lech — AZS P-ń 61:69 i 89:59
AZS W-wa — Olimpia 83:51 i 66:69
ŁKS — Spójnia 66:58 i 67:48
Wisła — Polonia 81:72 i 83:46

TABELA

1. ŁKS	20	38	1428-1120
2. Wisła	20	37	1381-1161
3. Lech	20	31	1301-1247
4. AZS Poznań	20	30	1211-1299
5. Polonia	20	28	1206-1272
6. Olimpia	20	28	1243-1343
7. AZS W-wa	20	27	1280-1256
8. Spójnia	20	21	1103-1447

3400 studentów na starcie Uniwersjady

W Hannoverze odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego (FISU), podczas którego omawiano sprawy tegorocznej Uniwersjady, która odbędzie się w dniach 14-24 sierpnia w Moskwie. Do imprezy tej zgłosiło się 3400 studentów — sportowców, reprezentujących 57 krajów, którzy startować będą we wszystkich olimpijskich dyscyplinach.

Podjęto również decyzję o przesunięciu Zimowej Uniwersjady z 1974 na 1975 rok i rezolucję, w myśl której FISU zajmować się będzie w przyszłości nie tylko wyczynowym sportem, lecz przede wszystkim sportem masowym i rekreacyjnym wśród studentów. (ob)

Spółdzielcze wzorce Szamotuł

JUTRO TWORZONE PRACĄ

Szamotulskie rolnictwo od dawna plasuje się w wielkopolskiej czołówce. Udały był również ubiegły rok. Wykonane, a nawet przekroczone zostały wszelkie niemal plany roczne. Zagospodarowano 1533 ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi (500 ha więcej niż przewidywały plany), plony 4 zbóż wzrosły do 32 q, przekraczając zakładany programem wskaźnik aż o 6q/ha. Ten sukces osiągnięty został dzięki konsekwentnie realizowanej zmianie struktury zasiewu zbóż oraz wprowadzaniu gatunków i odmian bardziej intensywnych.

Kombinat Buszewko

Duże zasługi w wysokiej produkcji rolnej szamotulskiego trzeba przypisać działającemu w powiecie 26 rolniczym spółdzielniom produkcyjnym. Najsilniejszą z silnych jest spółdzielnia, a właściwie Kombinat RSP — Buszewko. Nazwa ta w pierwszej chwili trochę dziwi, bo jak dotąd kombinaty spotykało się jedynie wśród państwowych gospodarstw rolnych. Okazuje się, że i spółdzielcy mogą dojść do tak rozwiniętej organizacji gospodarowania.

Kombinat Buszewko powstał w 1966 roku z połączenia 3 spółdzielni: Buszewo, Buszewko i Dębina. Ta ostatnia co nie co podówczas podupadła i wciągnięta jej do Kombinatu miało służyć podniesieniu poziomu gospodarowania w tej spółdzielni. Czy się to udało? Na to pytanie odpowiada kierownik produkcji gospodarstwa Dębina — Henryk Kaluga:

— Gdy Dębina włączono do Kombinatu nie najlepiej stała się hodowla i produkcja polowa. Dzisiaj zmieniliśmy profil, natawiając się głównie na produkcję zwierzęcą. Sprzedajemy lekony i bydło na eksport. W produkcji polowej osiągamy wyśoki wyniki. Zresztą cały Kombinat posiada w wielu dziedzinach najwyższe wyniki w powiecie. Przytoczę kilka liczb: plony 4 zbóż osiągamy na poziomie 35,4 q/ha (pszenica 40 q, jęczmień 38 q), buraków 363 q/ha, a ziemniaków 289 q/ha. Obsada bydła na 100 ha sięga 80 a trzody 289 sztuk. Z jednego hektara odstawiamy tonę wywa z czego 300 kg pochodzi kooperacji z gospodarką chłopką i międzyspółdzielczą.

Mój rozmówca mówi dalej, że 150 członków spółdzielni robi wszystko, aby warunki ich pracy i mieszkania na wsi jak najbardziej przybliżyć do mie-

skich. Wszystkie nowo budowane bloki mieszkalne i domy jednorodzinne są więc już skanalizowane, posiadają bieżącą wodę, centralne ogrzewanie, a ostatnio i garaże. W każdej z trzech wsi spółdzielczych znajduje się świetlica, a w Dębinie ponadto gabinety — lekarski i dentystyczny — oraz łaźnie publiczne. Nie notuje się w Kombinacie tak częstych w innych spółdzielniach — „rozrób personalnych”. Nad tymi sprawami czuwa silna, bo zrzeszająca 60 członków, organizacja partyjna.

W tym miejscu warto by przytoczyć wypowiedź sekretarza KW PZPR Jerzego Wojcieckiego, który w czasie styczniowej narady aktywu spółdzielczego powiedział m. in., iż spółdzielczość będzie się tylko wtedy rozwijała, gdy zostaną spełnione trzy podstawowe zasady. Gdy po pierwsze nastąpi poprawa warunków socjalno-bytowych (równanie ku „pegeerom”), po drugie wzrośnie kultura rolna, po trzecie — kultura rządzenia i gospodarowania. W Buszewku te warunki zostały spełnione i w tym tkwi tajemnica sukcesów

Inne nie gorsze

— Chwaląc Buszewko — mówi prezes Powiatowego Związku RSP Marian Zawadzki — nie trzeba zapominać, że na miano wzorowych zasłużyły też inne spółdzielnie naszego powia-

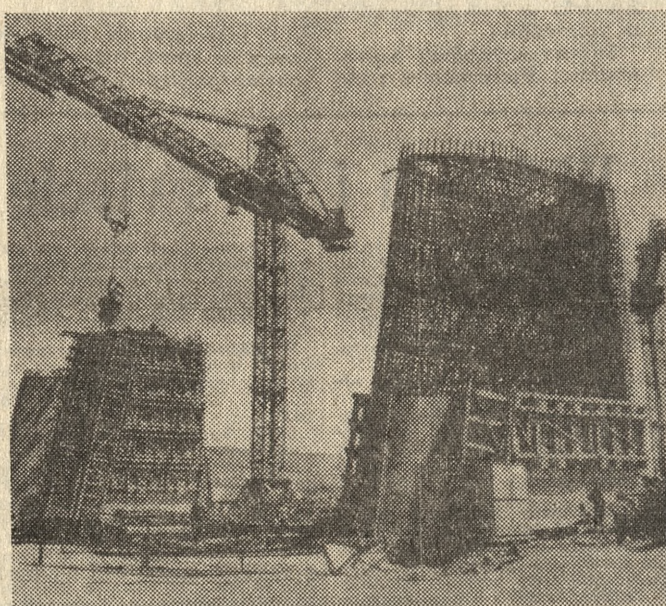
tu. Wymienię choćby Kluczewo, chlubiące się oborą zarodową o najwyższej wydajności mleka od krowy w Wielkopolsce (4800 litrów), Sztuczyn — specjalizujący się w produkcji trzody, czy też spółdzielnię Wilczyń — potentata w produkcji brojlerów. W naszym powiecie mamy 26 spółdzielni, stąd też i duże doświadczenie w kierowaniu nimi. Dlatego do naszego powiatowego związku przylączyło 7 spółdzielni z powiatów Czarnków i Międzybóże, czyli wszystkie, które się w tych powiatach znajdują.

Już z tego zestawienia widać ilościową i jakościową supremację ruchu spółdzielczego w powiecie Szamotuły.

— Ambicją naszą — mówi dalej M. Zawadzki — jest podciągnąć je do naszej średniej powiatowej. Chcemy też utworzyć jeszcze kilka nowych zespołów spółdzielczych.

Rozmawiałem w czasie konferencji z innymi rolnikami. Wszyscy co do jednego byli zgodni: warto tworzyć nowe spółdzielnie, ale dopiero wtedy, gdy jest gwarancja, że będą to zespoły silne. Tylko takie bowiem spółdzielnie mogą zachęcić rolników indywidualnych do wstępowania w spółdzielcze szeregi, a to jest warunek przyspieszenia w rolnictwie. W Szamotulskim dorobiono się właśnie takich wzorowych spółdzielni. Jest czemu się przyjrzyć, jest co naśladować.

MAREK PRZYBYLSKI



Z pomocą Polski

Jednym z podstawowych artykułów, które Polska eksportuje do Syrii, to wyroby hutnicze tak potrzebne do budowy wszelkich obiektów przemysłowych w tym kraju, w tym również i wznoszonej na Eufracie wielkiej zapory i elektrowni wodnej (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Nagrody Poznania i województwa poznańskiego

Tegoroczne nagrody miasta Poznania i województwa poznańskiego przyznano za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i przemysłu, budownictwa i architektury oraz rolnictwa.

W dziedzinie NAUKI nagrodę indywidualną otrzymali:

▲ prof. dr Stefan Białobok — za całokształt działalności naukowej, pedagogicznej i organizacyjnej w dziedzinie dendrologii. Prof. Białobok — autor 129 prac naukowych i polarno-naukowych, jest kierownikiem Zakładu Dendrologii i Pomologii Drzew i Lasu Kórniku.

▲ doc. dr hab. Florian Domagala — za całokształt działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej w dziedzinie nauk chemicznych. C. Domaga potrafi łączyć pracę pasję w pracy naukowej z działalnością dydaktyczno-wychowawczą

▲ prof. dr Czesław Łuczak — za całokształt działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej w dziedzinie historii gospodarczej Poznania i Wielkopolski. Opublikował szereg nowatorskich prac naukowych.

▲ dr hab. Zdzisław Nowak — za całokształt działalności naukowej — w szczególności monografię „Procesy dezinwacji i integracji ekonomicznej we współczesnym kapitalizmie”, która zyskała duży rozgłos w krajowej i zagranicznej.

▲ dr med. Zbigniew Nadolski — za wybitne osiągnięcia w działalności naukowej i zawo-

dowej w dziedzinie rehabilitacji przemysłowej.

▲ prof. dr Zbigniew Zakrzewski — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, a zwłaszcza za prace z zakresu ekonomiki, organizacji handlu i usług w Poznaniu.

▲ prof. dr hab. Jan Żak — za wybitne osiągnięcia w badaniach nad najdawniejszymi dziejami regionu wielkopolskiego i w rozwoju poznańskiego środowiska archeologicznego.

W dziedzinie TECHNIKI I PRZEMYSŁU nagrodę zespołową otrzymała:

▲ zespół pracowników Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w składzie: inż. Teodor Brzostowski, mgr inż. Jan Łacki, doc. dr inż. Kazimierz Mielec, mgr inż. Ferdynand Miller — za osiągnięcia w badaniach i konstrukcji automatycznej zaprawiarki do odkażania materiału siewnego zbóż, roślin oleistych i motylkowych oraz buraków przy użyciu stężonych zapraw rozrównujących i zawieszonych.

Zespół rozwiązał problem właściwej ochrony naturalnego środowiska człowieka i obsługuje przy zaprawianiu nasion, co umożliwia całkowitą eliminację metody zaprawiania na sucho preparatami pylistymi powodującymi kilka-

кратно wzrost zagrożenia dla ludzi i zwierząt.

▲ zespół pracowników Instytutu Technologii Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej i Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu w składzie: doc. dr hab. inż. Kazimierz Hess (PP), mgr inż. Adam Baranowski (PP), mgr inż. Jerzy Kilanowski, mgr inż. Czesław Stodulny (PP), mgr inż. Ireneusz Sokół (PP), mgr inż. Józef Piechota („Pomet”), mgr inż. Augustyn Łacki („Pomet”), mgr inż. Jerzy Stankiewicz („Pomet”) — za szczególne osiągnięcia w zakresie postępu technicznego w odlewnictwie.

▲ zespół pracowników Instytutu Technologii Chemicznej Politechniki Poznańskiej oraz Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego w składzie: doc. dr Aleksander Żuk (PP), dr Jerzy Bogajewski (PP), mgr Helena Hańczak (PP), mgr Maria Wejchan-Judek (PP), mgr inż. Jerzy Jęchalik (PP), mgr inż. Jerzy Stępień (CBK Przem. Taboru Kolejowego), mgr Aleksandra Zaremba (CBK Przem. Taboru Kolejowego) — za szczególne osiągnięcia we wdrażaniu postępu technicznego w przemyśle taboru kolejowego.

W dziedzinie BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY nagrodę zespołową otrzymała:

1.

Pisałem kiedyś o roli i znaczeniu czynnika subiektywnego w realizacji uchwały VI Zjazdu. Nazywałem wówczas ów czynnik „matką wszelkich rezerw”. Społeczeństwo nasze znalazło się bowiem na tym etapie rozwoju i w tym stadium dostatków oraz stanu gospodarczego, w którym dalszy postęp warunkowany jest przede wszystkim postawą każdego z nas. Krótko mówiąc, najwięcej zależy od tego, jak będziemy pracowali.

Brzmi to jak truizm, ale jego powtarzanie nie jest chyba pozbawione sensu, nie wszyscy bowiem zdają sobie dobrze sprawę z tego oczywistego faktu. Wprawdzie społeczne odczucie naszego stanu posiadania, zarówno posiadania ogólnego, wspólnego, jak i indywidualnego i osobistego, jest jednoznacznie pozytywne (zwłaszcza jeżeli to, co jest teraz, porównamy z tym, co było przed dwoma laty). Wprawdzie postęp w tej mierze dokonał się za sprawą mądrych i przewidujących decyzji partii i rządu, olbrzymi i nie dający się porównać w żadnym razie z sytuacją poprzedzającą grudzień 1970 roku. A jednak odnosi się niekiedy wrażenie, jakby niektórzy ludzie czekali aż dostaną więcej, niczego w zamian od siebie nie dając. Szermując przy tym często hasłami spra-

wiedliwości, w imię której rze-końko należy im się więcej. A równocześnie do porządku dziennego przechodzą nad podstawową zasadą socjalizmu: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy.

2.

Teza o decydującej roli czynnika subiektywnego jest w prostej linii konsekwencją innej, powszechnie znanej i uznanej, zasady: o decydującej roli człowieka. Im człowiek bardziej jest intelektualnie rozwinięty, im większy posiada zasób umiejętności, im wyższy jego poziom moralny i ideowy, tym lepiej wykonuje swe obowiązki, a więc tym lepiej i efektywniej również pracuje.

Nie sposób sobie wyobrazić właściwe kierowanie ludźmi i odpowiednie wykorzystanie ich zdolności, umiejętności, predyspozycji i wszelkich innych czynników, składających się na ludzką osobowość — bez tego, co się nazywa polityką kadrową.

Jeżeli wyniki naszych poczynąń tak bardzo są uzależnione od czynnika subiektywnego, to w niewiele mniejszym stopniu zależą one od tego, jak będzie realizowana polityka kadrowa, która jest niezwykle ważnym instrumentem sprawowania przez partię kierowniczej roli.

Stąd polityce kadrowej poszczególne instancje partyjne poświęcają tak dużo uwagi. Społeczeństwo także ocenia działalność partii w niemałym stopniu na podstawie jej decyzji personalnych.

3.

Partia, która sprawuje kierowniczą rolę, podejmuje decyzje nie tylko w sprawie suwania ludzi na ważne kierownicze stanowiska, ale również w sprawach ich przesuwania i odwoływania, a także kontrolowania ich pracy, wywiązania się z obowiązków, oddziaływania na ich postawy moralno-polityczne, inspirowania, szkolenia, dokształcania.

Polityka kadrowa to nie tylko powoływanie ludzi na stanowiska kierownicze czy odwoływanie z tych stanowisk. Sens polityki kadrowej polega na tym, że partia za pośrednictwem ludzi powołanych na stanowiska kierownicze wywiera decydujący wpływ na rozmaite dziedziny życia, na ich rozwój oraz zapewnia polityczną kontrolę nad zgodnością kierunków rozwojowych z ogólnymi założeniami programowymi, a obecnie — nad realizacją uchwały dalszego rozwoju kraju, powziętej przez VI Zjazd PZPR.

Każda organizacja partyjna, każda załoga, realizuje tę uchwałę, zgodnie z własną specyfiką.

4.

Proces urzeczywistniania tego programu odbywa się tylko i wyłącznie w toku naszej pracy. Praca, a nie wygłasza nie efektywnie brzmiących deklaracji. Konkretyzacja zadań stojących przed każdym z zakładem i przed każdym z nas, powinna się też stać przyczy-

ną bardziej konkretnego oceniania ludzi.

Lepiej pracujesz — więcej zarabiasz, więcej zarabiasz — lepiej żyjesz. Takie powinno być kryterium oceny. Ten prosty w gruncie rzeczy schemat uruchamia coraz więcej rezerw i coraz bardziej przyspiesza nasz rozwój społeczno-gospodarczy. To z kolei sprawia, że stajemy się społeczeństwem coraz bardziej nowoczesnym. Ale w pełni ten stan nowoczesności będziemy mogli osiągnąć dopiero wówczas, gdy powszechnie zaplanuje przekonanie, że opłaca się zdobywać wiedzę, że nauka nie jest tylko wartością abstrakcyjną, to znaczy taką, która przede wszystkim przysparza nam prestiżu, splendoru i satysfakcji, lecz także jest ona szczeblem do kariery materialnej.

Robotnik musi wiedzieć, że opłaca mu się dokształcać i że więcej może zarobić, kiedy ukończy kurs i pomyślnie zda egzamin, a jeszcze bardziej ma szansę, poprawić swą sytuację materialną, kiedy ukończy technikum, nie mówiąc już o skończeniu studiów. Tymczasem w przeszłości spotkać można było w tej mierze rozmaite dysproporcje, czy na wet paradoksy.

5.

Skoro już mowa o zachętach ekonomicznych, zwrócić uwagę na fakt, że w wyniku pogrudniowej polityki partii wiele grup zawodowych uzyskało znaczny wzrost uposażeń. Czy jednak w ramach tych grup stosuje się zawsze dostateczne różnicowanie wynagrodzeń dla ludzi pracujących dobrze i dla tych, którzy przyjęli podwyżkę, nie dając nic w zamian? Czy dobry robotnik zarabia proporcjonalnie więcej niż jego kolega, który pracuje źle, a na domiar złego często do pracy się spóźnia lub nierzadko nie przychodzi — bez żadnego usprawiedliwienia? Czy w ramach obowiązującej tabeli płac zawsze się przyznaje dobremu referentowi płacę odpowiednio wyższą, a gorszemu referentowi odpowiednio niższą? Gorszymi pracownikom płacić należy odpowiednio mniej, a zaoszczędzone w ten sposób środki przeznaczyć dla ludzi pracujących dobrze, wykazujących świadomą postawę społeczną i obywatelską.

6.

Celem ostatecznym działania w społeczeństwie socjalistycznym jest wszechstronny rozwój osobowości ludzkiej. Celowi temu służą wszelkie nasze poczynania, zarówno w sferze produkcji i gospodarki, jak i we wszelkich innych. Nowoczesny obywatel w państwie socjalistycznym, to człowiek starający się przez pracę podnieść swój standard życiowy. Ale to człowiek nie tylko zorientowany na własne korzyści materialne, chociaż one nie są wcale sprawą drugorzędą. Człowiek ten musi patrzeć w przyszłość, swoją, swojej rodziny i całego społeczeństwa. Musi to więc być spojrzenie z szeroko perspektywą, w której korzenie interesu własnego ze społecznym jest wynikiem głębokiego przekonania o słuszności takiego postępowania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Ok. 120 tys. pasażerów przewiozą polskie promy morskie

Przewiduje się, że w br. dwa promy morskie utrzymujące stałą łączność między Swinoujściem, a szwedzkim miastem Ystad, przewiozą około 120 tys. pasażerów, głównie obywateli Skandynawii, przyjeżdżających do naszego kraju, lub udających się dalej na południe Europy.

Prognozy takie mają uzasadnienie m. in. w rosnącym w Skandynawii zainteresowaniu naszym krajem. Ponadto już w czerwcu na linię Swinoujście — Ystad wejdzie nowy prom „Wawel”, który zastąpi m/t „Gryf”. Nowa jednostka będzie większa

i szybsza od dotychczas eksploatowanych i będzie mogła zabrać więcej pasażerów i samochodów — pomieści jednocześnie ponad 1000 osób i 130 samochodów osobowych.

W Swinoujściu dobiega końca budowa nowej przystani promowej, która w odróżnieniu od dotychczasowej, wyposażona zostanie w niezbędne urządzenia do za i rozładunku promów oraz odpowiednie pomieszczenia służące do wypoczynku podróżnych. (PAP)

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK“

— Zakład Malarstwa Reklamowego, Poznań,
ulica Sikorskiego nr 22 — telefon nr 309-91

OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

malowania szyldów, tablic BHP i P-POŻ., wywieszek,
plansz reklamowych, szablonów, znaków drogowych,
reklam ściennych, tablic informacyjnych — na blasze,
szkle, płytach paździerzowych i pilśniowych, celulo-
idzie itp. oraz wszelkich innych prac z zakresu
malarstwa reklamowego.

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJEMY:

tabliczki szklane i blaszane na drzwi (wizytówki),
tabliczki nagrobkowe i inne.

1484-K1

Praca Nauka

Medyczne, kobietę przy-
mie gospodarstwo rolnic-
wock, Dolna Wilda 22.
37452g

Uczniów, najchętniej z pro-
wincji przyjąć. Warunki
placy i pracy bardzo do-
bre. Warsztat wulkaniza-
cyjny „Witgum”, Poznań,
Dąbrowskiego 183. 37141g

Zatrudnię pracownika lub
rodzinę na gospodarstwo
rolne. Warunki dobre. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 37347g.

Samodzielna dochodząca
pomoc domowa z umiejęt-
nościami gotowania
potrzebna. Zgłoszenia: O-
siedle Wielkiego Paździ-
erzka 7a m.8, po godz. 15.
37299g

Rusycysta naucz. Tele-
fon 726-45 (przed po-
łudniem). 36183g

Sprzedaj

Szafę do wpalania lakie-
ru na drobnych przedmi-
otach, wymiar 110x118x2,
sprzedam. Poznań, Ko-
ścielna 17, tel. 439-29.
36700g

Odstąpię ogródek działko-
wy zagospodarowany —
Smochówce. Informacje:
Poznań, Bułgarska 106 B
m. 6, w godz. od 16.
37237g

Sprzedam wózek dzieci-
cy — głęboki i lodówkę.
Świt 6 m. 4, od godz. 17.
37214g

Sprzedam młyn elektrycz-
ny wraz z budynkiem mie-
szkalnym, gospodarczym
i ogrodem (blisko Kali-
sza). Wiadomość: Kazi-
mierz Bednara, Kalisz,
Kordeckiego 50, od godz.
15. 195p

Sumator elektryczny no-
wy, sprzedam. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń Gdańsk pod
G-37164. 413-K2

Lokale

Inteligentnym, pracują-
cym panom pokój wolny
wynajmę. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 37607g.

Plynie wynajmę lub kupię
mieszkanie własnościowe,
Tel. 477-13 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
37612g.

Zamienię kwaterekowe
2 pokoje, kuchnia i łazien-
ka, piece w centrum
Szczecina, I pr., balkon
— na mniejsze w Pozna-
niu. Poznań, tel. 314-05.
36428g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe w Poznaniu, naj-
chętniej M-4 lub M-3. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 36439g.

Zamienię pokój z wną-
ką, kuchnią, łazienką, c. o.,
ciepłą wodą, w nowym bu-
downictwie, kwaterekowe
we — na 3 lub 2 pokoje
w nowym budownictwie.
Poznań, Grochowska 131
m. 21. 36451g

Kawalerkę spółdzielczą —
Lazarską, zamienię na rów-
norzędną, peryferie przed-
mieście. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 36414g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 2
i pół ha z zabudowaniami,
ogrodem, okolicy Śmig-
ła. Poznań, ul. Gałła 8
m. 5. 37702g

Sprzedam dom lokatorski
z wolnym mieszkaniem
(40 m²) i z ogrodem 1.000
m² w Luboniu k. Poznania,
z prawem budowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36223g.

Sprzedam dom 1-piętrowy,
3 pokoje, garaż, c. o.,
parkiet, ogródek, blizna
czaj zabudowy, Winogra-
dy. Konieczone mieszkanie
minimum 3-pokojowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 36119g.

Kupię względnie wydziel-
niony teren, może być o-
gródniczy, do 2 ha, nada-
jący się na hodowlę, z za-
budowaniami gospodar-
czymi w rejonie Rogalina,
Kórnik. Szczegółowe of-
erty z opisem i ceną
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 37629g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny, zabudowania gospo-
darcze 0,80 ha z ziemi miej-
scowości Orzeszkowo, pow.
Środa Wlkp. Cena do-
uzgodnienia. Wiadomość:
Piotr Wichlacz, adres jak
wyżej. 36160g 186p

Puszczykowo — sprzedam
działkę 930 m², owocowy
ogród, murywany letniak,
wygodami, prawo zabudo-
wy, blisko autobusu. Tele-
fon 337-54. 36217g

Sprzedam działkę budowa-
laną 1.462 m² w Czerwo-
naku, 10 km od Poznania,
z prawem budowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36223g.

Sprzedam willę z ogro-
dem, wolnostojącą na O-
siedlu Warszawskim. Wol-
ny pokój z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36413g.

Sprzedam cały dom lub
pokój w Pniewach z wol-
nym mieszkaniem, kom-
fort, ogród, garaż. Oferty
Pniewy, ul. Dworcowa 17,
po godz. 16. 36447g

Sprzedam willę parterową,
garaż, telefon, ogród, za-
gospodarowane, pow. 0,25
ha, lub 0,5 ha, okolice Je-
ziora Kierskiego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36418g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne o pow. 10 ha, ziemia
pszenną-buraczaną wraz
z inwentarzem żywym i
martwym oraz zasiewami
lub bez inwentarza. Osta-
wieszki, Tarchalin 12, po-
czta Bojanowo, pow. Ra-
wicz. 186p



KUPUJĄC NOWY SAMOCHÓD

W PP „MOTOBYT” W POZNANIU

MOŻESZ ZLECIĆ, ZA DODATKOWĄ OPŁATĄ,
JEGO DOSTAWĘ POD WSKAZANY ADRES.

Jest to nowy rodzaj usług wprowadzony
w „Motozbycie” od 1 stycznia br.

Odprowadzenie samochodu odbywa się
na wyłączne ryzyko „Motozbytu”.

Opłaty wynoszą:

- na terenie m. Poznania i na odległość do 40 km — 100 zł
- na odległość do 80 km — 150 zł
- na odległość do 150 km — 250 zł

Szczegółowe informacje otrzymasz przy zakupie samochodu.
1302-K1

Zguby Różne

Uczennica zgubiła pamięt-
kowy zegarek dnia 10 bm.
okolicy kościoła łazarskie-
go. Zwrot wynagrodzić.
Lubon 3, ul. Niezłomnych
nr 7. 37610g

Dnia 13 bm. wieczorem za-
ginił na Winogradach
mały, czarny piesek rasie
rek. Uczniowie znalazł
prosi się o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Ul. Umół-
towska 15. 37756g

Zgubiono w Pile książecz-
kę zamówień dla osoby
wykonującej przemysł do-
mowy lub ludowy nr 26 z
dnia 1. 4. 69 wydany przez
Wydział Przemysłu i Han-
dlu PRN w Chodzieży,
na nazwisko Marianna
Szejda, zam. Ujście, ul.
Piłska 21, pow. Chodzież.
205p

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy pro-
jektantów (kalkulatorów)
kosztorysowych, asysten-
tów projektantów (inży-
nierów budowlanych i me-
chaników), kresłarzy kon-
strukcyjnych, budowla-
nych, instalacyjnych, ma-
szynowych — przyjmuję,
szczegółowych pisemnych
informacji udziela „Wie-
dza”, Kraków, kod 31-139,
ul. Spasowskiego 8 (bocz-
na Łobzowskiej). 389-K2

Wykonuję rolki do karni-
szy tworzywo sztucznych,
również inne zamówienia
z tworzywa. Piątkowo, ul.
Agrestowa 4. 36181g

Matrymonialne

Panna niebrydka, śred-
niego wzrostu z mieszka-
niem poza w celu matry-
monialnym odpowiednio-
go pana z zawodem bez
nałogów 38-45 lat. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 36191g.

Rozwiedziona, lat 35,
z własnym mieszkaniem,
mieszkająca na wsi, po-
zna panią do lat 30. Cel
matrymonialny. Zdjęcia
mnie widziane, zwrot i dys-
krekcja zapewnione. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 201p.

Kawaler emeryt, lat 66,
z mieszkaniem w mieście,
poszukuje towarzyszkę mi-
łej, gospodarnej i ułożo-
nej, bezdzietnej, od lat 40
do 58. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 204p.

Rozwiedziona, lat 45, przy-
stojna, pozna odpowied-
niego pana. Cel matrymo-
nialny. Zdjęcia mnie wi-
dziane, zwrot zapewniony.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dia 203p.

Pracownicy Poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromon-
taż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska 12/16 — zatrudni
specjalistów wszelkich zawodów budowlanych i mon-
tazowych, a w szczególności:
— ELEKTROMONTÉRÓW I POMOCNIKÓW
elektromontérów,
— MURARZY,
— PRACOWNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH
(ładowczy, kopacz).
Pracownikom delegowanym w teren Przedsiębior-
stwa gwarantuje zakwaterowanie i rozłakowe.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Przed-
siębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż”, Po-
znań - Junikowo, ul. Wieruszowska 12/16 — telefon:
67-52-51. 2114-K1

Zakład Pomiarowo-Badawczy Przemysłu Gazowni-
czego „Gazopomiar” w Poznaniu, ul. Gdynia nr 10
(przy Nowej Gazowni) — zatrudni zaraz:
— INŻYNIERÓW ze znajomością zagadnień aparatu-
ry kontrolno-pomiarowej, na stanowisku kie-
rownicze;
— SAMODZIELNEGO INSPEKTORA BHP — z wy-
kształceniem wyższym lub średnim i praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie.
2140-K1

PKP Oddział Ruchowo — Handlowy w Poznaniu —
zatrudni natychmiast pracowników fizycznych z wy-
kształceniem podstawowym na stanowiska:

- A. MŁDZYZN
— manewrowego,
— zwrotniczego,
— nastawniczego,
— konduktora pociągów towarowych,
— funkcjonariuszy ochrony kolei.
- B. KOBIECY
— zwrotniczego,
— nastawniczego,
— konduktora pociągów osobowych.

Do drużyny konduktorskich przyjmuje się kandyda-
tów z terenów najbliższych położonych i posiadających
dogodny dojazd do stacji Poznań Główny. Gnieźno,
Zbąszynek, Wągrowiec.

PKP zatrudni również pracowników ze średnim wy-
kształceniem (mężczyzn, kobiety posiadające dobre
warunki fizyczne) na stanowisku

— DYŻURNEGO RUCHU.
Kandydaci powinni posiadać I kategorię zdrowia
(badanie przeprowadza lekarz kolejowy).

Funkcjonariusze winni mieć ukończoną służbę woj-
skową.
Przyjętym do pracy zapewnią się bezpłatny dojazd
do pracy koleją, a dojeżdżającym z miejscowości od-
ległych od stacji kolejowej PKP zwraca należność za
przejazd autobusem.

Kandydatom na stanowiska manewrowego i nastaw-
niczego z miejscowości, z których nie ma dogodnego
dojazdu do Poznania, zapewnia się zakwaterowanie
w kwaterekach prywatnych na koszt PKP.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków
pracy i pracy udziela Referat Ogólny w Oddziale Ru-
chowo-Handlowym, ul. Chudoby 10, pok. 123a, kod
pocztowy 61-818 Poznań. 1472-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toecznych w Poznaniu,
ul. Krawcowa nr 9 — przyjmie do pracy na stałe do
Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu koło
Grzylic:

- KUCHMISTRZA,
 - oraz do pracy w okresie sezonu letniego:
 - INTENDENTA d/s zaopatrzenia,
 - ST. EKONOMISTĘ d/s żywienia,
 - Z-CE KUCHMISTRZA,
 - ST. KUCHARZA,
 - PODKUCHENNE,
 - POMOCE KUCHENNE,
 - KIELNERKI — POKOJOWE.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kad-
ry Szkolenia w Poznaniu, Krawcowa 9, pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 19. 1759-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu,
al. Stalingradzka nr 69 — przyjmie do pracy zaraz
z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- ŁADOWACZY do wywozu nieczystości,
 - PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY c. o.,
 - MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
 - ŚLUSARZY — SPAWACZY autogen,
 - SMAROWNIKÓW — KONSERWATORÓW,
 - LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH,
 - KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
 - KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy, na zama-
tarki „Warta”,
 - DOZORCÓW — również na pół etatu,
 - ROBOTNIKÓW GOSPODARZYCH na pół etatu.
- Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w ref. kad. — pokój 17. 2015-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
17 lutego 1973 r. po długim i ciężkim
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł
od nas na zawsze, w 58 roku życia, mój uko-
chany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

MIECZYSLAW BIAŁOZYŃSKI

mistrz mechaniki pojazdowej

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. II. 1973 roku
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kościelna 16 m. 4. 37645g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
17 lutego 1973 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach, zakończyła swoje pracowite i pełne
poświęcenia życie, przeżywszy lat 57, moja naj-
droższa matka, córka, teściowa, siostra i bab-
cia, śp.

JADWIGA TRYSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
syn, synowa i rodzina
Poznań, ul. Findera 35 m. 3, 37676g
Warszawa.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
18 lutego 1973 r., po krótkich i ciężkich
cierpieniach, zakończył nagle swój pra-
cowity żywot, przeżywszy lat 59, nasz ukochany
mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier
mąż, stryjek, wujek i kuzyn, śp.

JÓZEF LIPOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
żona i rodzina
Poznań, ul. Grunwaldzka 324. 37680g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
17 lutego 1973 r. zakończył nagle swój pra-
cowity żywot, przeżywszy lat 59, nasz ukochany
mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

CZESŁAW NAPIERAŁA

lakiernik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 12
na Główniej — Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 103 m. 28,
dawniej Traugutta 30. 37778g

Dnia 17 lutego 1973 r. zmarł długoletni pra-
cownik
Przedsiębiorstwa Przemysłowo-Handlowego
Centrali Rybnej w Poznaniu
Oddział Przetwórstwa w Gnieźnie

SZCZEPAN DOMINIAK

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współ-
czucie.
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm.
o godz. 14 na nowym cmentarzu przy ul. Czer-
wonej Armii w Gnieźnie. 2184-K1

W dniu 16 lutego 1973 r. zmarł wieloletni czło-
nek Cechu

BRONISŁAW KALINOWSKI

mistrz mechaniki pojazdowej

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 lu-
tego 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Jun-
ikowie.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego — składa

Cech Rzemiosł Metalowych
i Elektrotechnicznych w Poznaniu
37695g

Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł mój najdroższy
mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj-
jek

KAZIMIERZ LUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godzi-
nie 10.50 na Górczynie.

o czym zawiadamiają
żona i rodzina
37743g

† Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, namaszczonej Olejami św., mój
najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 84, śp.

WINCENTY STAŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 9.50 na Junikowie.

o czym w smutku zawiadamia
żona z rodziną
37652g

† Dnia 18 lutego 1973 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 73, nasz ukochany mąż,
ojciec, teść, dziadek i pradziadek

STANISŁAW ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm.
o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Ściecho-
wie, pow. Myślibórz, woj. szczecińskie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Warszawska 27 m. 41. 37651g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: 60-959 Poznań. skrytka pocztowa 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. ● Telefon: centrala 600-41 łączysz wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. ● Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań. tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rekopiesów nie zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-11

Krótsze czekanie na przejeździe

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 15. 12. 1972 r. — p. „Kpiny czy niedbalstwo? Przymusowe postoje na śremskim przejeździe” — dotyczącej obsługi przejazdu kolejowego przy ul. Śremskiej w Mosinie, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu wyjaśnia:

W zasadzie, jeżeli zachodzi potrzeba zatrzymania pociągu towarowego na stacji celem wyprzedzenia przez pociąg wyższej kolejności, to przejazd ten jest zamykany na około 15 — 20 minut. Natomiast, gdy pociąg towarowy jest zatrzymywany na stacji na dłuższy postój to przejazd ten jest zamykany nawet do 30 minut, ponieważ tyle czasu potrzeba na wykonanie czynności związanych z rozłączeniem lub złaczeniem pociągów i innych, zgodzie z ustaleniami regulaminu technicznego i obowiązującymi przepisami.

Powoduje to często interwencje i skargi użytkowników dróg i mieszkańców Mosiny kierowane pod adresem Dyrekcji OKP, prezydów rad narodowych oraz znajdujące odbicie w notatkach prasowych.

Dla wyeliminowania nieprawidłowości występujących na omawianym skrzyżowaniu Dyrekcja OKP podjęła decyzję wydłużenia toru poza przejazd w kierunku Iłowca. Do robót związanych z wydłużeniem toru, przebudowy głowicy rozjazdowej, sieci trakcyjnej oraz urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego przystąpiono z początkiem stycznia br., a ostateczne ich zakończenie przewiduje się w I półroczu br.

Niemniej przeprowadzone do chodzenia służbowe w wyniku zarzutów opisanych w wymienionej wstępnie notatce, wykazały winę pracowników stacji Mosina, których ukarano dyscyplinarnie.

Poza tym zobowiązano kierownictwo stacji do zwracania szczególnej uwagi na prawidłową obsługę tego przejazdu i rozczepiania pociągów towarowych w wypadku ich dłuższego postoju na stacji.

Przedkładając niniejsze wyjaśnienie, Dyrekcja OKP przeprasza korzystających z przejazdu kolejowego przy ul. Śremskiej w Mosinie za występujące niewłaściwości w obsłudze rogatk przejazdowych, których na razie nie da się uniknąć, a zostaną dopiero wyeliminowane po wykonaniu zmian w układzie torowym na stacji Mosina.

Jednocześnie nadmieniamy, że budowa dwupoziomowego skrzyżowania przewidziana jest po roku 1975, z tym, iż CBS i PDMiL już obecnie przystąpiło do opracowania koncepcji na zlecenie Prezydium PRN w Poznaniu.

W ramach modernizacji i elektryfikacji linii Wrocław — Poznań został zmieniony układ torowy na stacji Mosina. Istniejące obecnie rozwiązanie układu torowego zostało zaprojektowane i przyjęte do realizacji, ponieważ według przewidywanych założeń na drodze Mosina — Śrem miał być budowany wiadukt drogowy nad torami kolejowymi.

Budowę dwupoziomowego skrzyżowania zainteresowane było Prezydium PRN w Poznaniu, które zakładało wykonanie tych robót przy współudziale w kosztach Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych oraz większych zakładów przemysłowych korzystających z drogi Mosina — Śrem. Inwestycja ta jednak nie została zrealizowana z uwagi na brak potrzebnych, dość znacznych środków finansowych. Na skutek tego powstała konfliktowa sytuacja w obsłudze omawianego przejazdu kolejowego, gdyż jest on zamykany przez okres około 16 godzin w ciągu doby dla przepuszczenia kursujących pociągów i niektórych zatrzymywanych na stacji.

Ostrowski „Rekord” dla ZSRR i Austrii

Spółdzielnia pracy branży skórzanej „Rekord” w Ostrowie, oprócz usług świadczonych dla ludności, produkuje wyroby kaletnicze. Ponad 50 proc. rocznej produkcji przeznaczonych jest na eksport. Głównymi odbiorcami torebek damskich, to czesek, neseserów i drobnej galanterii są: Związek Radziecki, Czechosłowacja i Austria.

Aby sprostać rosnącym zamówieniom zagranicznych kontrahentów przewiduje się jeszcze w tej 5-lacie oddać do użytku nowoczesny zakład produkcyjny wraz z obszernym zapleczem. W tym roku rozpocznie się budowa nowych magazynów przeznaczonych na surowce i wyroby gotowe. W wyniku rozbudowy spółdzielni przybędzie stanowisk pracy, a wartość wytwarzanej produkcji wzrośnie o około 10 mln zł.

Listy do redakcji adresujemy następująco:
„Głos Wielkopolski”
skrytka pocztowa 1074
60-959 Poznań

Wtorek — PROGRAM I: 9.55 — J. polski kl. II lic. Zygmunt Krasiński „Nie-Boska komedia” cz. I;

Wtorek — PROGRAM I: 9.55 — J. polski kl. II lic. Zygmunt Krasiński „Nie-Boska komedia” cz. I;

Dziewczyny — nie te same

Kiedy Wojewódzka Komisja OHP w Poznaniu ogłosiła nabór do stacjonarnych hufców dla pochodzących ze wsi dziewcząt, które po ukończeniu szkoły podstawowej i... 16 lat nie mają zbyt wielu możliwości, a za to sporo chęci zdobycia zawodu — zgłosiło się ich około 2 tysięcy — z całej Polski. Te starsze „nastolatki” bowiem, które z rozmaitych przyczyn nie kontynuowały kiedyś swojej edukacji, dorosłając — coraz bardziej pragną „wkroczenia na samodzielną drogę życia”, „osiągnięcia czegoś”, „zajęcia jakiejś pozycji”, „zdobycia stanowiska” — jak mówią! To są ich marzenia, wyrażane najczęściej nieporadnie, którym do tej pory nikt naprzeciw nie wychodził. Dziewczyna pracowała na ojcowskim gospodarstwie i nikomu na myśl nie przychodziło, że może odejść od życia czegoś więcej niż... zamążpójścia.

OHP było tą instytucją, która pierwsza dostrzegła nowe, wymagające rozwiązania, społeczne zjawisko. Dostrzegła też luki we własnej działalności, które istniały właśnie w środowisku wiejskim i właśnie — dziewczęciem, tym nieco za późnym w normalnym trybie kształcenia.

Ze zaś OHP to jednocześnie forma kształcenia i wychowania nader elastyczna — po stanowiono natychmiast, z chwilą dostrzeżenia słabnącego zapotrzebowania na ośrodki stażowe (po ZSR i SRP), przekształcać je na stacjonarne hufce dla wiejskich dziewcząt w wieku od 16 do 18 lat. Jak się okazało trafiono w dziesiątkę! Tyle, że aby sprostać nadspodziewanemu zainteresowaniu inicjatywą, trzeba było nie tylko „uwić” się na własnym, wielkopolskim terenie, ale i jak najszybciej uzyskać naśladowców w innych regionach.

Zgodnie z zapotrzebowaniami w br. z 13 istniejących w woj. poznańskim ośrodków stażowych pozostawiono tylko dwa: w Nohowie i Szelejewie. Resztę będzie się sukcesywnie zamieniać na szkoły dobrych pracowników i... dobrych żon. Pierwsza z tych szkół powstała już w Ogródniczym Kombinacie PGR — Naramowie w pow. poznańskim. Sztab hufca, zawiaduje trzema 20-osobowymi grupami, stacjonującymi w samych Naramowicach oraz w dwu zakładach przedsiębiorstwa: w

Rosnowie i Pamiątkowie. Siedziba tej ostatniej grupy jest już doskonale urządzona, zajęła ona bowiem pomieszczenie byłego ośrodka. Komendantka (sama jak junaczka młodzieńca) Anna Wypych pokazuje ładnie umeblowane, pełne estetycznych ozdób, pokoje, świetlicę z niezbędnym wyposażeniem (telewizor, radio, gazety, gry) urządzenia sanitarne. Wszędzie bardzo czysto.

— Czy dziewczęta same o to dbają?

Chwila milczenia, zażenowana jakby, ale potem zwyczaj na odpowiedź: „teraz już tak, ale kiedy przyjechały — różnie bywało”.

Przyjechały z początkiem lutego na roczny pobyt, po zdobyciu wiedzy ogrodniczej. Ale nie wiedziały, że czeka je tu także — niemiętnie surowo przestrzegana — edukacja kulturalno-obyczajowa. Wypalonej nocą papierosa nie wolno było rzucić na podłogę i przydeptać butem. A w ogóle trzeba było wysłuchać pogadanki nie tylko o przepisach bhp, ale i różnych — dla zdrowia szkodliwych — używkach, o zasadach higieny, również osobistej. Jakoś głupio było przyznać się na wieczorne dyskusyjnym, wobec wszystkich koleżanek, że się nie patrzyło na ten film, że się tę książkę (zalecaną przez komendantkę) odczytało. Nie mówiąc już o tym, jak szybko każda z nich zrozumiała potrzebę pilnego słuchania wskazówek („teoretyczny” tydzień poprzedza każdy nowy etap zajęć praktycznych) dla późniejszego sprawnego wykonywania pracy.

Mówi się zresztą o tym na wspólnych, cotygodniowych ocenach własnych osiągnięć i

błędów. Pamiątkowskie brygadyści twierdzą, że już (czyli po dwu tygodniach) 70 proc. ich podopiecznych wywiązuje się ze swych obowiązków należycie.

Nic dziwnego, że już się myśli o zatrzymaniu ich na stałe. Naramowice gotowe są w przyszłym roku przyjąć choćby i wszystkie (bo będą w związku z rozbudową potrzebować 300 nowych pracowników) a Pamiątkowo już rozpoczęło adaptację byłego pałacu na wygodny hotel, z jadalnią, a nawet salą widowiskową dla tych młodych, którzy do nich trafiają.

Dziewczęta starają się już dzisiaj zasłużyć na to, by je przyjąć, a także sumiennie wypracować miesięczną pensję (600 zł — pierwsze w życiu własne pieniądze. Dodajmy, że wyżywienie i zakwaterowanie jest tu bezpłatne. Są więc możliwości uporządkowania i uatrakcyjnienia swojego stroju, a być może — zasłużyć na nagrodę.

Jednoosobowa pamiątkowska „kadra wychowawcza” — komendantka Anna mówi: „nieraz trudno mi uwierzyć, że dziewczyna, kończąc u nas hufiec — to ta sama, która przyszła. To jakby nowy człowiek, znający swą wartość — jako pracownik, widzący swe miejsce w społeczeństwie i w kolektywie, wreszcie wyglądający, zachowujący się, mówiący zupełnie inaczej. Taki jest efekt owej OHP-owskiej szkoły życia”.

(wch)

UWAGA DZIECI! BAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Z Wągrowca

„Terenówka” przechodzi do „klucza”

Warunki pracy w Wągrowie. ckim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego nie były — w każdym razie w minionej 5-lacie — zadowalające, jeśli chodzi o pomieszczenia. Teraz sytuacja nieco się zmieniła, dzięki wybudowaniu kosztów 30 milionów złotych nowego obiektu produkcyjnego, z którego miały „w Polskę iść” meble. Tymczasem decyzją władz centralnych nowy obiekt został wcielony do przemysłu kluczowego: przestronne hale otrzymały Obornickie Fabryki Mebli. Z pięknych perspektyw przemysłu terenowego znów po została praca w starych pomieszczeniach, w trudnych warunkach.

Ale jeszcze w owej minionej 5-lacie ważną sprawą dla wągrowieckiej terenówki była sprawa zdobycia kooperanta — partnera z przemysłu kluczowego. Starania miejscowych i wojewódzkich władz oraz Zjednoczenia Przemysłu Terenowego, zakończyły się pełnym powodzeniem: kooperantem stał się H. Cegielski!

Produkcja wągrowieckiego przemysłu terenowego objęła od tej chwili częściowo wyposażenie wnętrza wagonów kolejowych przeznaczonych na eksport. Podpisano wieloletnią umowę, zmierzającą do przejęcia przez przemysł terenowy w Wągrowcu drewnianego wystrój wagonów. Poprawiły się też nieco warunki pracy, przede wszystkim dzięki wybudowaniu hali w oddziale w Skokach. Stały rozwój kooperacji pociągał za sobą wzrost kwalifikacji fachowych załogi. Zwiększała jej szanse na lepsze zarobki.

1 lutego 1973 r. przy udziale przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Terenowego po stanowiono, że z dniem 1 lipca 1973 roku Zakłady Przemysłu

Metalowego H. Cegielski przejmują Przedsiębiorstwo Wągrowieckiego Przemysłu Terenowego. Przejęcie do „klucza” otwiera przed tym zakładem nowe perspektywy. Zwiększyły się szanse na rozbudowę i inwestycje społeczne. Poprawiają się warunki pracy i bytowe załogi. Dla samego miasta to także wielka wygrana. t. h. n.

ODPOWIADAMY

Leon W., Gniezno. — Nie podaje pan czy córka już pracuje. Na studiach znaczne mogą się zapisać jedynie osoby pracujące najmniej dwa lata w uposażonych zakładach, posiadające świadectwo dojrzałości oraz te, które zostały na studiach skierowane przez zakład pracy. (149)

Kazimierz O., Kościan. — W sprawie hodowli królików należy zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Hodowli Drobnej Inwentarza w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33. (149)

Z. S., Leszno. — Jeżeli jest pan ustanowionym przez sąd opiekunem dziecka, należy się na niego zasilek rodzinny. (121)

P. P., Kórnik. — Białe plusowy kapelusze można wyczyścić pastą zrobioną z 2 garści maki karfiolowej i 1/2 szklanki benzyny (czyścić najpierw z dala od ognia). Kapelusze należy nacierać tą pastą tak długo, aż będzie zupełnie czysty. Po wyschnięciu należy kapelusze dobrze wytrzeć. (264)

Janina N., Nowy Tomisz. — Artykuł należy przesłać na wiadomości w końcu marca lub początku kwietnia. Przesłanie listów z jej w ziemię wrzószonego kawałka tutejszego. (211)

Joasia z Obornik. — Małe, piękne ubarwienie, ruchliwe ptaszki to najbardziej podobne sikorki, jak sadzanki, a nie kanarki, jak sadzanki. Ptaszki te można karmić nasionami konopi, maku, słonecznika, rzemienia. Od czasu do czasu warto podać im karmnika kawałek tutejszego. (211)